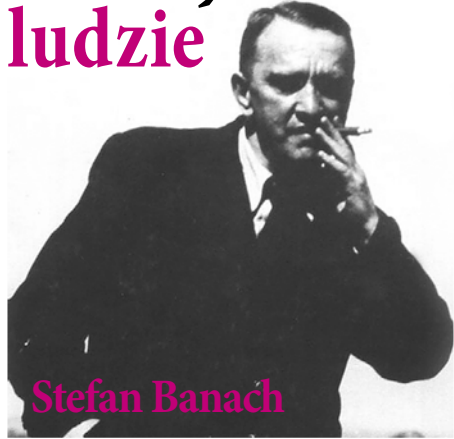


Niezwykli ludzie



Stefan Banach

Był genialnym matematykiem i niezwykle ciekawą postacią dwudziestolecia międzywojennego.

Jego prace uznane zostały za przełomowe w historii matematyki XX wieku. Tłumaczono je na wszystkie najważniejsze języki świata. Jako trzydziestolatek został profesorem, choć nigdy nie ukończył studiów. Gdy objął asystenturę na Uniwersytecie Lwowskim, pojawił się problem – Banach nie miał doktoratu. Tytuł doktora

był niezbędny do piastowania naukowego stanowiska i robienia kariery, a pisanie Banacha nudziło. Wolał rozważać, dyskutować, wymyślać problemy matematyczne i nie dbał o ich zapisywanie. Wówczas przełożeni użyli fortelu. Któregoś dnia poproszono młodego naukowca do dziekanatu, by pomógł rozwiązać problemy matematyczne gościom ze stolicy. Banach bardzo lubił takie zadania. Spotkał się z przyjezdnymi i chętnie odpowiadał na wszystkie pytania. Nie wiedział, że oto właśnie zdaje egzamin doktorski przed komisją specjalnie przybyłą z Warszawy. Genialny matematyk burzył wszelkie ówczesne stereotypy. Od fraka wolał koszulę z krótkimi rękawami, co w przypadku profesora było niewyobrażalnym łamaniem konwenansów. Uwielbiał się bawić do białego rana i potrafił wprost z balu przyjść na wykład. Pracował w każdych warunkach, szczególnie chętnie rozwiązywał matematyczne problemy... w kawiarni. Los go nie rozpieszczał. Był nieślubnym dzieckiem. Matka oddała go na wychowanie znajomej pracce. Nigdy się synem nie interesowała. Ojciec miał z nim kontakt, ale nie usynowił go.

Historie

Wanda i rycerz 4
Ja tu wrócę... 6
Gdzie przepadły rodowe klejnoty? 8
Pechowy bimber 12
Jakiś żal pozostał 18
Dziwka, ale nie zdrajczyni 24
Czy jest o co walczyć? 28
Ktoś porwał hrabiankę? 32
Bal debutantek 34
Czarny tam został 36
Urodzony bohater 40
Miłość w cieniu Stalina 44
Kim jestem? 48

FOT: FORUM

Wielkie romanse

Czterysta koni, dziesięć wielbłądów i dwanaście karoc wiozło siedemnastoletnią Izabelę Czartoryską w podróż poślubną.

Mąż, książę Adam Czartoryski traktował swą młodszą żonę lekceważąco. Nic dziwnego więc, że szybko poszukała miłości w ramionach innych. Pierwszym jej kochankiem został Mikołaj Repnin, ambasador carski w Warszawie. Zakochał się bez pamięci, do tego stopnia, że pewnego razu

wykupił wszystkie miejsca w teatrze, by tylko z nią oglądać spektakl. Romans nie spodobał się carycy Katarzynie, odwołała ambasadora. Opuszczona Izabela wyruszyła do Spa, by spotkać się z kochankiem. Tam poznała kolejnego adoratora – markiza Armanda Louisa de Lauzuna. Szybko zapomniała o Repninie. Markiz starał się wszędzie towarzyszyć Izabeli. Doszło nawet do tego, że ukryty w szafie, w Pałacu Błękitnym, oczekiwali narodzin ich dziecka. Wśród kochanków Izabeli był także przyszły król Stanisław August i Franciszek Xawery Branicki.

W starym kinie

Jadwiga Andrzejewska Duma Łodzi 14

Parada oszustów

Konrad Kujaw Falszerz Adolfa Hitlera 16

Krzyżówki

Panoramyczne z hasłem 20, 22

Ludzkie dramaty

Historia Czarnej Lalce głęboko mnie poruszyła. Była prostytutką, a jednocześnie najodważniejszą i najszlachetniejszą kobietą, o jakiej dotąd słyszałam. I jakże tragiczną. Była lepsza niż ci przyzwoici, którzy postawili ją pod pręgierzem. Jak to możliwe? Opowieść o niej, nie wątpię, tak samo was poruszy jak mnie.

str. 24

Ludzkie dramaty
Czarnej Lalce...
Dziwka, ale nie zdrajczyni
...Trudniej jej było przetrwać...
...Kochała się w nim...
...Wszystko stało się jasne.



ZDJEŃCIE NA OKŁADCE: SHUTTERSTOCK